



Moja podróż marzeń

Niby prosty temat, a sprawił mi wiele trudności. Choć odbyłam już trochę podróży, to jednak żadnej nie mogę nazwać podróżą marzeń.

Postanowiłam więc napisać o podróży, którą bardzo chciałabym odbyć. Ostatnio bardzo spodobałyby mi się Włochy, które urzekają swym pięknem. I dlatego moja podróż marzeń odbyłaby się do Turynu, we Włoszech. W tym mieście zafascynowała mnie przede wszystkim historia oraz architektura. Teoretycznie miasto kojarzy się tylko z fabryką Fiata. Ale to tylko teoretycznie, bo każdy kto zagłębi się w historię czy architekturę Turynu, odkryje to, co ja. Ja odkryłam przepiękne miasto o bogatej historii. Te wszystkie budynki, przynajmniej na zdjęciach, zapierają dech w piersiach.

Muszę przyznać, że bardzo też chciałabym zobaczyć całun turyński, który wywołuje trochę sporów. Na pewno też warto zobaczyć Museo Nazionale del Ciemna i ten 'zapierający dech w piersiach widok' na Alpy i Nizinę Padeńską. Jakoś tak interesuje mnie to wszystko. Chciałabym się również przekonać czy Turyn faktycznie jest taki, o jakim czytałam i jaki widziałam na zdjęciach. Co prawda podejrzewam, że jest jeszcze piękniejszy, ale przecież zwykłe fotografie mogą zmylić.

Głównym powodem, dla którego chcę odwiedzić Turyn jest właśnie to, że wiele osób opisuje to miejsce jako naprawdę piękne. Myślę też, że jest mniej oklepany niż Rzym. Być może Rzym jest pięknym miastem, ale kiedy słyszy się o nim po raz tysięczny, można chcieć zobaczyć coś innego, a Turyn jest jednak niedoceniany w porównaniu z takim Rzymem.

